

Michał Wojciechowski

## Bajki Ezopa o polityce

Spośród blisko pięciuset zachowanych starożytnych greckich bajek w stylu Ezopowym spora część dotyczy w przenośny sposób polityki. Autorów bajek inspirowały ówczesne stosunki, przede wszystkim demokracja w miastach-państwach i monarchia. Jednakże te bajki zwierzęce i anegdota ze zbioru Ezopowego mają walor ogólniejszy i brzmią nieraz zaskakująco aktualnie. Dotyczy to zresztą bardzo wielu myśli starożytnych<sup>1</sup>.

Bajki te pochodzą od wielu autorów i powstały przez kilka wieków; tylko ułamek z nich

stworzyć mógł półlegendarny Ezop, który żył w VI wieku przed Chrystusem. Tym samym ich przesłanie nie mogło być i nie jest jednolite. W szczególności jedne usprawiedliwiają władzę, a inne ją krytykują. Jako twórczość zasadniczo anonimowa i oddolna, reprezentują też bajki spojrzenie nieco inne niż dzieła filozofów czy traktaty polityczne. Obserwacje w nich zawarte są prostsze, ułamkowe. Ich wartość leży w tym, że w odróżnieniu od gros literatury antycznej na ten temat, w dużym stopniu reprezentują spojrzenie zwykłego człowieka<sup>2</sup>.

1. W tym duchu ułożyłem wybór aforyzmów *Starożytni o nas*, Sopot 1993.

2. Tak je postrzegano w początkach; por.: K.S. Rothwell, *Aristophanes' Wasps and the Sociopolitics of Aesop's Fables*, „Classical Journal” 1994–1995, 90/3, s. 233–254. Dopiero potem stały się bajki Ezopa lekturą szkolną.

I pod tym względem dostrzeżemy pewną ciągłość między epokami, między bajką Ezopową a współczesnym dowcipem politycznym.

W interpretacji bajek Ezopowych zwraca się uwagę raczej na zawarte w nich przesłanie moralne. Jest to słuszne, ale z tym zastrzeżeniem, że bajki dość często odmalowują „nagie życie”, gdzie zwycięża mocniejszy. Wniosek moralny czy polityczny nie jest podany wprost, choć można go sobie dopowiedzieć. Czyniono to już w starożytności, dodając do bajek morały (gr. *epimythia*).

Studia nad greckimi bajkami Ezopowymi skupiają się zwykle na tematyce historyczno-literackiej i na ich dydaktyce. Przesłanie bajek, w tym polityczne, było badane rzadziej<sup>3</sup>. Natomiast zarówno oryginalne bajki Ezopowe, jak i ich mnogie naśladowstwa, bywały w czasach nowożytnych wykorzystywane w myśli i publicystyce politycznej<sup>4</sup>. W Polsce klasyczne (choć ułamkowe i swobodne) tłumaczenie powieściowego żywotu Ezopa i jego bajek, dokonane przez Biernata z Lublina (około 1510 roku), też miało tego rodzaju wymowę.

Obecnie bajki Ezopa są zwykle niesłusznie postrzegane jako lektura dla dzieci i niewiele z nich jest szerzej znanych. Po polsku nie mie-

liśmy dotąd zadowolającego przekładu całości tych bajek<sup>5</sup>. Poniżej posłużę się własnym tłumaczeniem<sup>6</sup>. Wykorzystałem w nim różne, nieco rozbieżne wydania krytyczne. Dla lokalizacji bajek podaję w przypisach ich numery, nie tylko z mojego tłumaczenia, ale także z tych wydań, poprzedzone nazwiskiem autora (Chambry, z którego numeracji korzysta mój przekład, Hausrath, Perry)<sup>7</sup>.

### Usprawiedliwienia rządów

Od razu powiedzmy, że choć pewne bajki Ezopowe stają po stronie rządzących, ich treść bywa często tego rodzaju, że obrona władzy, jaką prezentują, okazuje się w gruncie rzeczy oskarżeniem.

Arystoteles podaje przykład o lisie i jeżu (*Retoryka* 2, 20, 1393b-1394a)<sup>8</sup>: „Ezop na Samos, broniąc przed sądem przywódcy ludu zagrożonego karą śmierci, opowiedział, jak to lis, przekraczając rzekę, wpadł do jaru. Nie mogąc się wydostać, dotkliwie tam cierpiał i nałapał dużo kleszczy. Błąkający się jeż, gdy go zobaczył, litując się zapytał, czy może mu powyciągać kleszcze. Gdy ten się nie zgodził, zapytał dlaczego, a lis na to: »Te, co mam, są już nasyczone, i ssą mało krwi, ale jeśli je wyciągniesz, przyjdą nowe i, wygłodniałe, wypiją mi resztę»”.

3. Wprost por.: A. Demandt, *Politik in den Fabeln Aesops*, „Gymnasium” 1991, 98, s. 397-419, który uwzględnił też łacińskie bajki Fedrusa (Fedrus, *Bajki*, Gdańsk 1999). O wykorzystaniu dydaktycznym por.: P.L. Schmidt, *Politisches Argument und moralischer Appell. Zur Historizität der Fabel im frühkaiserlichen Rom*, „Deutschunterricht” 1979, 31(6), s. 74-88; Ch.A. Zafiroopoulos, *Ethics in Aesop's Fables: the Augustana Collection*, „Mnemosyne”. Supplementum 216, 2001 (dotyczy trzonu kolekcji, 231 bajek). Aspekt ułamkowy: M.C. Charpentier, *Des pratiques de la citoyenneté dans les «Fables» d'Ésope*, [w:] *Antiquité et citoyenneté*, red. S. Ratti, Besançon 2002, s. 271-282.
4. Por.: A. Patterson, *Fables of Power. Aesopian Writing and Political History*, Durham-London 1991.
5. *Bajki Ezopowe* w opracowaniu Mariana Goliasa (Wrocław 1961) nie są kompletne (346 pozycji), a przekład jest niestaranny.
6. *Ezop i inni. Wielka księga bajek greckich*, Kraków 2006; łącznie 479 bajek.
7. Odpowiednio E. Chambry (ed.): *Ésope, Fables*, Paris 1927; A. Hausrath (ed.): *Corpus fabularum Aesopiarum*, t. I/1, Leipzig 1940, wyd. 4 zmienione (opr. H. Hunger), Leipzig 1970; t. I/2 (uzupełnił H. Haas), Leipzig 1957, wyd. 2 zmienione (opr. H. Hunger), Leipzig 1959; B.E. Perry (ed.): *Aesopica*, t. 1: *Greek and Latin Texts* (dalsze tomy się nie ukazały), Urbana (Illinois) 1952; reprint New York 1980.
8. Bajka spoza głównego zbioru; *Ezop i inni* 433, Perry 427.

## Bajki Ezopa o polityce

Michał Wojciechowski

Ezop miał wyciągnąć z bajki wniosek, że podsądny, jako bogaty, już Samijczykom nie zaszkodzi, natomiast nowi przywódcy, jako biedni, okradną ich do końca. Tymczasem usunięcie kleszczy nie zwiększa liczby nowych, zaś ściganie skorumpowanych polityków jednak hamuje okradanie obywateli. Bajka zawiera więc w istocie apologię *status quo* i nadużyć. Skorumpowana klasa rządząca wmawia obywatelom, że kraść muszą wszyscy.

Inna bajka sugeruje, że nie ma też ucieczki przed przemocą władzy i lepiej nie próbować jej zmiany. Jest to bajka o wołach i rzeźnikach, zachowana tylko w przeróbce wierszem<sup>9</sup>:

*Raz woły rzeźników wyniszczyć pragnęły,  
znając ich zajęcie jako wołom wrogie,  
już się gromadziły, by ruszyć do bitwy,  
rogi wyostrzywszy. Z nich jeden wszelako,  
bardzo stary, co wiele ziemi już zaorał,  
rzecze: „Ci nas jednak rękoma wprawnych  
zarzynają, a zatem giniemy bez tortur.  
Jeśli jednak na ludzi niewprawnych trafimy,  
dwakroć wtedy umrzemy. Bowiem nie unikną  
woły ofiarujących, choćby rzeźnik zniknął!”.*

Taka bajka mogła być narzędziem politycznej propagandy ze strony władcy. Herodot (*Dzieje* 1, 141, 1-3) opowiada, jak król perski Cyrus zganił Greków, Jończyków i Eolów, że nie poddali się dobrowolnie, lecz dopiero po kłęsce króla Lidii Krezusa. Cyrus występuje jako grający na flecie<sup>10</sup>: „Rybak, który był biegłym flecistą, zabrał flety i sieci i udał się nad morze, a stanąwszy na wysuniętej skale, z początku zagrał, sądząc, że ryby samorzutnie pod

wpływem słodczy dźwięków skoczą ku niemu. Gdy jednak po wielu wysiłkach niczego nie osiągnął, odłożywszy flety wydobyl okrągłą sieć i rzuciwszy ją do wody, złowił mnóstwo ryb. Wyrzuciwszy je z wody na brzeg, zobaczył, że się miotają, i rzekł: »O wy podle stworzenia, kiedy grałem, nie tańczyłyście, a teraz, gdy przerwałem, czynicie to«”.

Obrońcy systemu monarchicznego i arystokracji układali bajki, w których plebs był traktowany pogardliwie. Weźmy bajkę o królu lwie i o żabie – ludowym trybunie, uznanym za demagoga<sup>11</sup>: „Lew, usłyszawszy rechoczącą żabę, zawrócił na ten głos, sądząc, że to jakieś wielkie zwierzę. Począł chwilę, a gdy ją zobaczył wychodzącą ze stawu, podszedłszy rozdeptał, mówiąc: »Będąc taka, tyle wrzeszczysz?«”. Z kolei bajka o szlachetnych drzewach i kłującej jeźynie zakazuje byle komu wtrącania się w spory arystokratów<sup>12</sup>.

Przeciw udziałowi zwykłych ludzi w polityce są też pośrednio skierowane bajki, które każą trzymać się swoich zadań, nie brać się za to, co robią silniejsi („pilnuj szewcze kopyta”). Przykładem mogą być bajki o kawce na wzór orła atakującej barana, o nieudolnym śpiewaku przed publicznością, o małpie zaplątanej w sieć rybacką, o małpie i wielbłądzie, który naśladował jej taniec, czy też o lwie i lisie, który próbował polować jak on<sup>13</sup>.

Rządzący z natury są głową społeczeństwa, a bunt przeciw nim okazuje się absurdalny, jak w bajce o ogonie węża<sup>14</sup>: „Ogon węża przeciwstawił się głowie, czując się godny przewodze-

9. Bajki Babriosa 21; *Ezop i inni* 399, Perry 290. Podaję przekład ułożony w wersy, ale możliwie dosłowny.

10. A właściwie na aulosie. Wersja ze zbioru Ezopowego: *Chambry* oraz *Ezop i inni* 24, Hausrath 11, Perry 11. O popularności tej bajki świadczy aluzja w Ewangeliach (Mt 11, 16; Łk 7, 31).

11. *Chambry* oraz *Ezop i inni* 201, Hausrath 146, Perry 141.

12. *Chambry* oraz *Ezop i inni* 324, Hausrath 233, Perry 213. Podobną wymowę ma bajka o kielbui (*Chambry* oraz *Ezop i inni* 95).

13. *Chambry* oraz *Ezop i inni* 5, 156, 304, 306; Hausrath 2, 123, 219, 85, 323; Perry 2, 121, 203, 83, 294.

14. *Chambry* oraz *Ezop i inni* 288, Hausrath 291, Perry 362. Opowiadanie to pojawia się też u Plutarcha (*Agis* 2).

nia członkom, zamiast podążać zawsze za nią. Objąwszy władzę, podążył na oślep, a w ten sposób i sobie dotkliwie zaszkodził, i pokaleczył głowę, która wbrew naturze zmuszona była iść za ślepyimi i głuchymi członkami”.

Niektóre bajki sławią zalety monarchów. Taką wymowę miało zapewne jednozdaniowe opowiadanie o lwicy i lisicy<sup>15</sup>: „Lwica wyszydzana przez lisicę, że zawsze rodzi tylko jedno, rzekła: »Jedno, ale lwa«. Przedmiotem krytyki jest tu pośrednio miernota większości w demokracjach. W zbiorze Ezopowym znajduje się też naiwna apologia złotego wieku monarchii lwa, przed którego trybunałem owca mogła oskarżać wilka<sup>16</sup>.

Najpoważniejszą w zbiorze Ezopowym próbą uzasadnienia pozycji władzy jest przedstawiona w bajce o brzuchu i nogach<sup>17</sup> organiczna koncepcja społeczeństwa: „Brzuch i nogi klóciły się o swoje znaczenie. Gdy nogi powtarzały, że tak górują siłą, iż dźwigają także żołądek, ów odparł: »Ej wy, gdybym ja wam pokarmu nie dostarczał, nie mogłybyście mnie dźwigać«. Porównanie życia społecznego do organizmu, w którym poszczególne części mają różne funkcje, spotkamy u Platona (*Państwo* 5, 10), ale ujęcie Ezopowe z apologią konsumpcji rządzących może być wcześniejsze.

Teorię o organicznej więzi społecznej wzorowanej na przyrodzie rozwinęli potem stoicy. Istnieją rozmaite warianty tej bajki; u Plutarcha w żywocie Koriolana (6) żołądek wyśmiewa inne części ciała; u Liwiusza (2, 32, 9-12),

w wersji opowiedzianej zbuntowanym plebejuszom przez konsula Meneniusza Agryppę (494 rok przed Chrystusem), w wyniku buntu członków przeciwko żołądkowi słabnie całe ciało. Podobnie pomyślane jest w innej bajce, o psie i owcach<sup>18</sup>, usprawiedliwienie lepszej pozycji pasterza i psa względem owiec: dbają o nie i bronią ich.

### Krytyki rządów i rządzących

W bajkach Ezopa dominuje jednak negatywny obraz rządzących. Często mowa jest o łupieniu poddanych, czy to siłą, czy podstępem. Weźmy znaną bajkę o starym lwie i lisie<sup>19</sup>: „Lew, zestarawszy się i nie mając już siły polować, uznał, że trzeba posłużyć się przemyślnością. Przeszedł więc do jaskini i tam się położył, udając chorego, a zwierzęta przybywające do niego z wizytą chwytali i pożerał. Gdy już wiele zwierząt przepadło, przybył lis, który poznał się na podstępie i stanąwszy z dala od jaskini zapytał lwa, jak się ma. Gdy ten powiedział: »Żle«, i spytał o przyczynę, dla której nie wchodzi, lis rzekł: »I ja bym wszedł, gdybym nie widział wielu wchodzących tropów, a żadnego wychodzącego«”.

O faktycznych celach władców, udających troskę o obywateli, krócej mówi bajka o kunie i kurach<sup>20</sup>: „Gdy kuna usłyszała, że w pewnej zagrodzie chorują kury, przebrawszy się za lekarza i wzięwszy z sobą przybory lekarskie, udała się tam, a stanąwszy przy zagrodzie spytała kury, jak się mają. Te odrzekły: »Dobrze, o ile się stąd oddalisz«”.

15. Chambry oraz *Ezop i inni* 194, Hausrath 167, Perry 257. Możliwy jest sens bardziej uniwersalny.

16. Chambry oraz *Ezop i inni* 195, Perry 334.

17. Chambry oraz *Ezop i inni* 159, Hausrath 132, Perry 130. O popularności jej głównego motywu świadczy wykorzystanie przez świętego Pawła (1 Kor 12, 21 i in.).

18. *Ezop i inni* 416, Perry 356a, inny wariant w bajkach wierszowanych Babriosa (128).

19. Chambry oraz *Ezop i inni* 196, Hausrath 147, Perry 142. Aplikacja bajki przypisana Sokratesowi w dialogu Platona *Alcybiades I* (123a) też była polityczna, choć wąska: pieniądze płyną do Sparty, ale nie wpływają z niej.

20. Chambry oraz *Ezop i inni* 14, Hausrath 7, Perry 7.

## Bajki Ezopa o polityce

Michał Wojciechowski

Wyzysk poddanych powinien przynajmniej być utrzymany w rozsądnych granicach, co proponuje bajka o strzyżeniu owcy<sup>21</sup>: „Owca niezręcznie strzyżona rzekła do strzygącego: »Jeśli szukasz wełny, tnij wyżej, a jeśli mięsa pragniesz, raz mnie zarżnij na ofiarę i przestań mnie męczyć po trochu«. Podobną myśl zawiera uwaga zacytowana przez Swetoniusza (*Żywoty cesarów, Tyberiusz* 32): „Dobry pasterz powinien strzyc owce, a nie obdzierać je ze skóry”. Przeciw wyzyskowi podatkowemu wymierzona jest też bardzo znana bajka o zarżnięciu kury, która zносиła złote jajka<sup>22</sup>.

Wyzysk obywateli jest wspólnym celem polityków, choćby walczyli oni ze sobą. Mówi o tym bajka o żmii, łasicy i myszach<sup>23</sup>: „W pewnym domu walczyły żmija i łasica. Tamtejsze myszy, stale pożerane przez obydwie, gdy je zobaczyły walczące, wyszły się przechadzać. Na widok myszy porzuciły jednak walkę z sobą i rzuciły się na nie”. Jak w innych wzmiankach o łasicach, występują one w roli kotów, gdyż w starożytności ich właśnie używano do walki z myszami.

Rządzący manipulują prawem na swoją korzyść, ale sami go nie przestrzegają, jak w bajce o wilku i ośle<sup>24</sup>: „Pewien wilk, zostawszy wodzem wilków, nakazał wszystkim przynosić na plac, cokolwiek upolują, i dawać wszystkim równą część, żeby pozostałe z biedy nie pożerały się nawzajem. Wystąpił jednak osioł i potrząsając grzywą powiada: »Szlachetny zamysł powstał w wilczym umyśle. Ale czemu ty wczorajszy łup złożyłeś w jamie? Przynieś go na plac i podziel«. On zaś wobec takiego

argumentu zniósł owe prawo”. Jak widać, już w starożytności znano hasła socjalizmu i komunizmu („Od każdego według jego możliwości, każdemu według jego potrzeb”). Wiedziało też, że głoszący je przywódcy są oszustami, którzy dbają o swój majątek prywatny. Inny nieco wariant tej bajki jest założony w zbiorze przysłów przypisywanych Ezopowi (*Aisopou logoi* 31): „Wilk na starość ustala prawa”.

Wyzysk i przemoc uniemożliwiają zbudowanie społeczeństwa, jak w bajce o ptaszniku i skowronku<sup>25</sup>: „Ptasznik zastawiał sidła na ptaki. Skowronek<sup>26</sup>, widząc go z daleka, zapytał, cóż takiego robi. Gdy odrzekł, że zakłada miasto, a potem oddalił się i schował, skowronek, wierząc słowom ludzi, przyleciał i złapał się w pętlę. Gdy ptasznik przybiegł, usłyszał: »Ej ty, jeśli takie miasto zakładasz, nie znajdziesz wielu mieszkańców«. Skoro mowa o *polis*, mieście-państwie, alegoria polityczna jest tu niewątpliwa.

Politycy dla własnej wygody proponują idiotyzmy szkodliwe dla ogółu. Oto bajka o lisie bez ogona<sup>27</sup>: „Lis, któremu potrzask obciął ogon, odtąd ze wstydu miał poczucie, że życie jest nie do zniesienia. Uznał więc, że musi nakłonić do tego samego inne lisy, żeby przez powszechne kalectwo ukryć własny brak. Zebrawszy wszystkie lisy poradził im odciąć ogony, twierdząc, że nie tylko są one czymś niestosownym, lecz również stanowią doczepiony, zbędny ciężar. Na to wtrącił się któryś i rzekł: »Ej ty, nie radziłbyś nam tego, gdyby to nie leżało w twoim interesie«. Wzmianka

21. Chambry oraz *Ezop i inni* 321, Hausrath 232, Perry 212.

22. Chambry oraz *Ezop i inni* 287, Hausrath 89, Perry 87.

23. Chambry oraz *Ezop i inni* 289, Hausrath 212, Perry 197.

24. Chambry oraz *Ezop i inni* 228, Perry 348.

25. Chambry oraz *Ezop i inni* 283, Hausrath 207, Perry 193. Ścisłej biorąc, w bajce mowa o dzierlatce, typowym skowronku greckim, którego nazwa jednak po polsku inaczej się kojarzy.

26. W oryginale dzierlatka, typowy dla tego regionu gatunek skowronka.

27. Chambry oraz *Ezop i inni* 41, Hausrath 17, Perry 17.

o zgromadzeniu lisów wskazuje, że bajka dotyczy głównie doradzania współobywatelom w sprawach politycznych.

Rządzący, obok chciwości, przejawiają głupotę, jak w bajce o małpie i lisie<sup>28</sup>: „Na zebraniu nierozumnych stworzeń małpa tańcząc zyskała ich względy i została przez nie obwołana królem. Lis, zazdroszcząc jej, gdy zobaczył położone w potrzasku mięso, przyprowadził ją tam, mówiąc, że znalazł skarb, którego sam nie bierze w posiadanie, strzegąc go dla niej jako działu królewskiego, i zachęcił, by go wzięła. Gdy ta lekomyślnie podeszła i złapała się w potrzask, zarzuciła lisowi, że zwabił ją w zasadzkę. A ten odrzekł: »O małpo, przy takiej głupocie chcesz królować nad nierozumnymi stworzeniami?«. Znajdziemy tu również krytykę systemu demokratycznego, gdyż wyborcy dają się zwieść aktorskim popisom. Co więcej, alternatywą dla zarozumiałych demagogów okazuje się podstępny spryciarz...

Inny pojawiający się często temat to kłamstwa propagandowe. Kradzieżom towarzyszy zewnętrzny blichtr: nie ma chleba, ale politycy proponują igrzyska. Oto bajka o koniu i stajennym<sup>29</sup>: „Stajenny kradł koniowi owies<sup>30</sup> i sprzedawał, ale cały dzień usilnie go czyścił. A koń rzekł: »Jeśli naprawdę chcesz, bym był piękny, nie sprzedawaj owsa, którym się karmię«”.

Przed złymi skutkami pozorów w systemie demokratycznym ostrzega bajka o pawiu i kawce<sup>31</sup>: „Gdy ptaki obradowały nad władzą królewską, paw przedstawił się jako godny wy-

znaczenia na króla ze względu na swe piękno. Gdy ptaki się do tego skłoniły, kawka rzekła: »A jeśli za twoich rządów orzeł nas będzie ścigał, jak nam pomożesz?«”.

Ubiegający się o wybór politycy przypisują sobie cudze zasługi, jak kawka podczas konkursu na króla ptaków<sup>32</sup>: „Zeus, chcąc ustanowić króla ptaków, wyznaczył im termin, w którym miały się pojawić. Kawka, świadoma swojej brzydoty, chodząc wokół podnosiła zgubione pióra ptaków i okładała się nimi. Gdy nadszedł dzień, przybyła do Zeusa kolorowa. Gdy chciał ją z powodu takiej wspaniałości wyznaczyć na króla, oburzone ptaki stanęły wokół i każde zabrało swoje pióro. Takim sposobem kawka została z powrotem naga”. Bajka stanowi źródło powiedzenia „stroić się w cudze piórka”. Dość podobny jest wydźwięk bajki o osle, który straszył wszystkich, przybrawszy się w lwią skórę, aż go ujawniono i obito<sup>33</sup>.

Popisy przed wyborcami ośmiesza bajka o tańczących małpach<sup>34</sup>: „Podobno król Egiptu uczył kiedyś małpy tańca pyrryjskiego, a zwierzęta te, bardzo skłonne do naśladowania ludzi, nauczyły się bardzo szybko i tańczyły (...), aż jakiś pomysłowy widz, mając w zanadrzu orzechy, rzucił je między małpy, które widząc to zapomniały o tańczeniu i zachowały się jak małpy, którymi były, a nie jak tancerze: potłukły maski, zdarły szaty i walczyły ze sobą o przysmak”.

Kłamie również tyran, jak niedźwiedź zdemaskowany przez lisa<sup>35</sup>: „Niedźwiedź chełpił

28. Chambry oraz *Ezop i inni* 38, Hausrath 83, Perry 81.

29. Chambry oraz *Ezop i inni* 140, Perry 319.

30. Słowo greckie w zasadzie oznacza jęczmień.

31. Chambry oraz *Ezop i inni* 334, Hausrath 244, Perry 219.

32. Chambry oraz *Ezop i inni* 162, Hausrath 103, Perry 101.

33. Chambry oraz *Ezop i inni* 279, Hausrath 199, Perry 358.

34. Spozna zbioru Ezopowego: Lukian, *Rybak czyli zmartwychwstał* 36; *Ezop i inni* 467, Perry 463. Zdaniem Lukiana, tak samo zachowują się na widok pieniędzy filozofowie prawiący innym morały.

35. Chambry oraz *Ezop i inni* 63, Perry 288.

## Bajki Ezopa o polityce

Michał Wojciechowski

się życzliwością dla ludzi, ponieważ nie jada martwych ciał. Lis mu na to rzekł: »Obyś martwych rozdzierał, a nie żywych«. Ponieważ niedźwiedź szczylił się życzliwością dla ludzi (gr. *filanthropia*), a cnotę tę przypisywali sobie chętnie władcy, jest to zapewne satyra na ich drapieżność.

Moralne kwalifikacje polityków dosadnie przedstawia bajka o wielbłądzie w rzece<sup>36</sup>: „Wielbłąd przekraczał bystro płynącą rzekę. Wypróżniwszy się, zaraz zobaczył łajno przed sobą, ponieważ prąd był bystry, i rzekł: «Cóż to? Co było za mną, widzę teraz przed sobą, jak mnie wyprzedza». Starożytny moralista stosuje bajkę do polityki: „Bajka pasuje do państwa, w którym niewiele warci i durnie rządzą zamiast najlepszych i rozumnych”. Nie wyczerpuje on jednak przenośnego sensu tej historyjki. Pokazuje ona, że w warunkach zamieszania najgorsi potrafią wysunąć się na czoło. W bajce może też chodzić o to, że nadużycia wychodzą na jaw, ku zdziwieniu winnych im polityków. Rządzących charakteryzuje jak najgorzej również bajka o drzewach, które wybierały króla<sup>37</sup>. Zgodził się nim zostać tylko cierni, który zaraz zagroził poddanym spalaniem. Bajka wyraża przekonanie, że politycy nie nadają się do innych, pożytecznych zajęć; do władzy pchają się najgorsi. Bajka ta została jednak do zbioru Ezopowego włączona wtórnie, a pochodzi z Biblii, z Księgi Sędziów (9, 8-15).

Dobrym streszczeniem Ezopowej oceny polityków jest bajka o rybaku<sup>38</sup>, która dała początek powiedzeniu „łowić ryby w mętnej wodzie”: „Rybak łowił w jakiejś rzece. A gdy rozciągnął sieć, przegradzając nurt z obu stron, uwiązawszy kamień na lnianej linie rzucał go w wodę,

żeby ryby w ucieczce wpadały w oczka. Gdy mieszkający koło tego miejsca zobaczyli, co robi, zarzucili mu, że mąci rzekę, przez co nie mają czystej wody do picia. On zaś odpowiedział: »Ale jeśli nie zmacę rzeki, przyjdzie mi umrzeć z głodu«. Starożytny moralista nie pozostawia wątpliwości: „Tak i państwach demagogdy wtedy najlepiej funkcjonują, gdy wprowadzą w swej ojczyźnie nieład”.

### Mechanizmy polityczne

W krytycznym i satyrycznym świetle przedstawione zostały także mechanizmy polityczne, zjawiska bardziej bezosobowe. Zaczniemy od tych, które wiążą się z demokracją. Oto scena z wyborów, przedstawiona w bajce o wielbłądzie, słoń i małpie<sup>39</sup>: „Bezrozumne zwierzęta obradowały nad wyborem króla; wielbłąd i słoń stanęły do współzawodnictwa, ze względu na rozmiar ciała i siłę mając nadzieję, że zostaną przedłożone nad wszystkie inne. Małpa jednak orzekła, że obaj są niezdatni: wielbłąd, ponieważ nie jest stanowczy wobec złoczyńców, a słoń, bo zachodzi obawa, że wieprz, którego się lęka, mógłby nas napaść”. Bajka odwołuje się do antycznych przesądów na temat zwierząt. Oszczercze zarzuty blokują drogę najlepszym i najsilniejszym kandydatom.

Skutki częstych zmian rządów maluje frywolna bajka o hienach, też nawiązująca do przesądów o zwierzętach<sup>40</sup>: „Powiadają, że hieny co rok zmieniają naturę i raz są samcami, a raz samicami. Pewnego razu samiec hieny wykorzystywał samicę wbrew naturze. Ona mu odpowiedziała. »Ej ty, tak czyni, a wkrótce tego samego doświadczysz«. Nie byłoby to zbyt czytelne, gdyby nie starożytny komentarz:

36. Chambry oraz *Ezop i inni* 144, Perry 321.

37. Chambry oraz *Ezop i inni* 252, Hausrath 293, Perry 262.

38. Chambry oraz *Ezop i inni* 27, Hausrath 26, Perry 26.

39. Chambry oraz *Ezop i inni* 145, Hausrath 246, Perry 220.

40. Chambry oraz *Ezop i inni* 340, Hausrath 240, Perry 243.

„To mógłby słusznie powiedzieć do obecnego ministra ten, co ma po nim nastąpić, jeśli doznałby od niego upokorzenia”. Chodziło ściślej o archonta, jednego z wybieranych raz na rok urzędników ateńskich.

Dwie bajki dotyczą kariery opartej na zasługach poprzedników. Tylko w streszczeniu znamy bajkę o mysikróliku i orle<sup>41</sup>: „Ezopowy mysikrólik siedzący na ramionach orła nagle wzleciał i go wyprzedził”. W innej opowieści Temistokles<sup>42</sup> „rzekł, że święto spierało się z następnym dniem, który mówił, że jest ono ruchliwe i nużące, natomiast w nim wszyscy odpoczywają, korzystając z tego, co przygotowano. Święto rzekło na to: »Masz rację, ale beze mnie i ciebie by nie było«”. Temistokles miał zastosować ten przykład do siebie i do życia politycznego: dzięki jego aktywności Ateńczycy żyją teraz lepiej, ale niesłusznie nowi przywódcy przypisują to sobie.

Nadużycia i błędy byłyby mniej pospolite, gdyby nie głupota obywateli. Demostenes miał ją wykpić następująco<sup>43</sup>: „Gdy Ateńczycy przerywali [Demostenesowi] na zgromadzeniu ludowym, ten rzekł, że chciałby coś im krótko powiedzieć. Gdy zamilkli, rzekł: »Letnią porą pewien młodzieniec wynajął osła z miasta do Megary; gdy nadeszło południe i słońce paliło, obaj [z poganiaczem] chcieli ułożyć się w cieniu zwierzęcia. Posprzeczali się, jeden mówił, że wynajął osła, ale nie jego cień, a drugi, że wynajął go z całym dobrodziejstwem«. To powiedziawszy, chciał wyjść. Gdy go Ateńczycy zatrzymali, prosząc o podanie końca historii, rzekł: »To o cieniu osła chcecie słuchać, a gdy mówię o pilnych sprawach, nie chcecie?«”.

Ludzie nie wiedzą, co dla nich dobre. Ilustruje to znana bajka o królu żabim<sup>44</sup>: „Żaby, cierpiąc od swojej anarchii, pchnęły posłów do Zeusa, prosząc, by im wyznaczył króla. Ów, biorąc pod uwagę ich naiwność, rzucił do stawu kij. Żaby najpierw przeraziły się pluskiem i ukryły się w głębi stawu. Potem, ponieważ kij był nieruchomy, wynurzywszy się, tak się rozzuchwaliły, że wchodziły na niego i siadały. Uznając za dyshonor podleganie takiemu królowi, przybyły po raz drugi do Zeusa i poprosiły o zmianę władcy, gdyż pierwszy jest zbyt gnuśny. Zniecierpliwiony Zeus zesłał im węża wodnego, który je wylał i pożarł”. Bajka ma charakter *stricte* polityczny, głosząc, na sposób teorii państwa minimum, że lepsza jest władza, która nie wtrąca się w życie obywateli, a jej alternatywą jest tyrania. Ponadto ryzykowne są wszelkie zmiany rządów.

Drugi popularny temat krytyk to propaganda i nęcenie przywilejami. Ostrzega przed tym obszerna bajka o pastuchu i dzikich kozach<sup>45</sup>. Gdy w gromadzie obok kóz oswojonych pasterz znalazł dzikie, lepiej nakarmił te drugie. Te jednak przy pierwszej okazji uciekły, mówiąc: „Jeśli bowiem nas, świeżo przybyłe, lepiej potraktowałeś, niż od dawna własne, jasne jest, że gdy potem inne się do ciebie przyłączą, zaniedbasz nas dla nich”. O złudnych obietnicach mówi też dłuższa bajka o psie na uczcie<sup>46</sup>. Za zachętą przyjaciela pies wybrał się na ucztę u jego pana, mając nadzieję, że się przy okazji naje. Został jednak wyrzucony i poturbowany. Gdy spotkał innego psa, nie przyznał się do tego, ale

41. *Ezop i inni* 440, Perry 434; źródło: Plutarch, *Wskazówki polityczne* 12 (*Moralia* 806e).

42. *Ezop i inni* 446, Perry 441; źródło: Plutarch, *Temistokles* 18.

43. *Ezop i inni* 464; Perry 460, źródło: Pseudo-Plutarch, *Żywoty dziesięciu mówców* (*Moralia* 848a). Podobna bajka ma za bohatera mówcę Demadesa (*Chambry* oraz *Ezop i inni* 96, Hausrath 63, Perry 63).

44. *Chambry* oraz *Ezop i inni* 66, Hausrath 44, Perry 44. Według Fedrusa (1, 2) miał ją opowiedzieć Ezop na temat Ateńczyków i tyrańcy Pizystrata. W późniejszych adaptacjach węża zastąpił bocian.

45. *Chambry* oraz *Ezop i inni* 17, Hausrath 6, Perry 6.

46. *Chambry* oraz *Ezop i inni* 178, Hausrath 283, Perry 328.



## Bajki Ezopa o polityce

Michał Wojciechowski

rzekł: „Z powodu mnóstwa napoju upiłem się nadmiernie i nie wiem, jaką drogą ani którądy wyszedłem”. Kto żywi złudne nadzieje na nasycenie się cudzym kosztem, nie chce się potem przyznać do porażki. Bajka wyjaśnia, dlaczego nabrani na hasła socjalne nie chcą wyciągnąć wniosków i uznać swego błędu.

Na temat propagandy sukcesu istnieje jeszcze taka przypowieść<sup>47</sup>: „Podróżował kiedyś lew z człowiekiem. Obaj przemawiali chępliwie. Przy drodze znajdował się posąg człowieka duszącego lwa. Człowiek pokazał go lwu i rzekł: »Zobacz, że jesteśmy silniejsi od lwów«. A tamten odpowiedział z uśmiechem: »Gdyby lwy umiały rzeźbić, wielu ludzi zobaczyłbyś powalonych przez nie«”.

Inna bajka ostrzega przed propagandą, przez którą wróg chce nas podzielić, w myśl zasady *divide et impera*. Oto bajka o lwie i wołach<sup>48</sup>: „Trzy woły przebywały stale razem. Lew chciał je zjeść, ale nie mógł z powodu ich jedynomyślności. Przez podstępne słowa poróżnił je i oddzielił od siebie, a wtedy każdego po kolei znalazł osamotnionego i pożarł”. Użycie greckiego terminu *homonoia*, oznaczającego między innymi zgodę między obywatelami i państwami, wskazuje, że bajka miała zachęcić do zgody skłóconych obywateli albo też państwa greckie zagrożone najazdem.

Trzecia interesująca grupa to bajki dotyczące liczenia się z siłą. Temat ten zbliża je to do omówionych przedtem apologii władzy. Różnią się jednak od nich tym, że stosują racjonalną argumentację i z dystansu patrzą na polityczne konieczności.

Oto bajka o dziku, koniu i myśliwym<sup>49</sup>: „Dzik i koń pasły się w jednym miejscu. Ponieważ dzik ciągle niszczył trawę i mącił wodę, koń, chcąc się obronić, przybrał sobie za sojusznika myśliwego. Gdy ten powiedział, że może mu pomóc tylko wtedy, gdy zniesie uzdę i przyjmie go jako jeźdźca, koń się na wszystko zgodził. Myśliwy dosiadł go i pokonał dzika, a konia odprowadził i uwiązał do żłobu”. Według Arystotelesa (*Retoryka*, 1393b), bajkę opowiedzieć miał Stezychoros (VI wiek przed Chrystusem), który ostrzegał mieszkańców Himery przed powierzeniem swojej obrony przyszłemu tyranowi Falarisowi. Jej pierwotny wydźwięk polityczny nie musiał jednak być jednoznacznie negatywny; może jednak opłaca się ograniczenie wolności w zamian za bezpieczeństwo?

Do ustępstw wobec przeważającej siły namawia bajka o drzewie i trzcinach. Oto jeden z jej wariantów<sup>50</sup>: „Pewnego razu drzewa obalone wiatrami, zobaczywszy, że trzciny pozostały bez szkody, zapytały je, jakże to one, będąc mocne i masywne, tak zostały połamane, gdy tamte, wiotkie i słabe, nic nie ucierpiały. A owe powiadają: »Świadome swojej słabości ustępujemy uderzeniom wiatru i tak uchylamy się przed ciosami; wy zaś, przekonane o własnej sile, sprzeciwiacie się i dlatego jesteście obalane«”.

Bezsens walki z dużo silniejszym ujawnia też bajka o lwach i zającach (Arystoteles, *Polityka* 3, 13, 2, 1284a)<sup>51</sup>: „Antystenes rzekł o lwach dyskutujących z szarakami, które uznały się za godne równego udziału we wszystkim: »Wasze słowa, szaraki, potrzebują pazurów i zębów, jakie my mamy«. Jest to zarazem satyra na pozory równości w demokracjach.

47. Chambry oraz *Ezop i inni* 59, Hausrath 264, Perry 284.

48. Chambry oraz *Ezop i inni* 71, Hausrath 321, Perry 372.

49. Chambry oraz *Ezop i inni* 328, Hausrath 238, Perry 269.

50. Chambry oraz *Ezop i inni* 359, Hausrath 239, Perry 70.

51. *Ezop i inni* 455, Perry 450. Ponieważ Arystoteles przytoczył tę bajkę w skrócie, jako ogólnie znaną, odpowiedź lwów trzeba rekonstruować.

Przed złośliwością wobec silniejszego ostrzega bajka o wszach<sup>52</sup>: „Wszy gryzły wieśniaka, gdy orał. Dwa razy zatrzymawszy pług oczyszczał koszulę. Ponieważ znowu go gryzły, żeby nie tracić wciąż czasu, spalił ją”.

### Wojny i sojusze

Wojna i przemoc są częstym motywem bajek Ezopowych. Prawo silniejszego zwycięża w dziesiątkach z nich. Widziano w tym i wyraz rezygnacji, i potępienie przemocy. Niektóre bajki bliżej dotyczą wojen. Nie będę omawiał tych, które traktują o samym ich prowadzeniu (na przykład o konfrontacji obleżonych i oblegających). Ograniczę się do przykładów dotyczących politycznego wymiaru wojny. Bajka o lwie i niedźwiedziu<sup>53</sup>, które walczyły zaciekle o łup, aż w końcu, gdy były wyczerpane, lis im go porwał, pokazuje oczywiście wyniszczenie zbędnej wojną. Szkodliwość bratobójczych wojen o pierwszeństwo dotyczy też bajka o Heraklesie i Tezeuszu<sup>54</sup>: „Dwaj ludzie spierali się, który z herosów jest większy: Tezeusz czy Herakles. W rezultacie obaj się na nich rozgniewali i każdy zemścił się na kraju drugiego”. Ponieważ jeden z bohaterów był patronem Aten, a drugi Sparty, chodzi o wojny między nimi.

Potępienie napastnika, który szuka fałszywych pretekstów do napaści, znajdziemy w bajce o wilku i jagnięciu<sup>55</sup>: „Wilki, ujrząwszy jagnię pijące z rzeki, postanowił pożreć

je pod jakimś dobrze brzmiącym pretekstem. Dlatego, choć sam stał powyżej, oskarżył je, że mącąc wodę nie pozwala mu pić. Gdy odpowiedziało, że pije tylko końcem warg, a zresztą, stojąc poniżej, nie może stojącemu wyżej zmącić wody, widząc porażkę swych zarzutów, rzekł: »W zeszłym roku znieważyleś mego ojca«. Gdy odpowiedziało, że jeszcze nie było go wtedy na świecie, wilk rzekł do niego: »Choćbyś zawsze znalazło sposób obrony, ja i tak cię zjem!«”.

Satyry na naiwny pacyfizm i rozbrojenie znajdziemy w znanej bajce o wilkach i owcach<sup>56</sup>: „Wilki czyhały na stado owiec. Gdy nie mogły ich zagarnąć z powodu pilnujących ich psów, uznały, że trzeba tego dokonać podstępem. Wysławszy poselstwo, zażądały od owiec wydania psów, twierdząc, że to one są winne ich wrogości, a jeśli je wydadzą, zapanuje pokój między nimi. Owce, nie przewidując tego, co nastąpi, oddały psy, a wilki, pozbywszy się ich, łatwo rozszarpały niestrzeżone stado”. Ta bajka w szkołach Europy powinna być lekturą obowiązkową...

Identyczną wymowę mają jeszcze inne bajki. Gdy groźny lew zgodził się pozbyć pazurów i kłów w zamian za obietnicę małżeństwa, ojciec dziewczyny mógł wypędzić go kijem<sup>57</sup>. Za namową lwa groźny byk pozbył się rogów, jako ciężkich i zbędnych w warunkach pokoju z lwem, a lew zaraz go pożarł<sup>58</sup>.

52. *Ezop i inni* 475, Perry 471; Appian, *Wojna domowa* 1, 101, w związku z rządami Sulli.

53. Chambry oraz *Ezop i inni* 200, Hausrath 152, Perry 147.

54. Chambry oraz *Ezop i inni* 44, Perry 278.

55. Chambry oraz *Ezop i inni* 221, Hausrath 160, Perry 155. Identyczną strukturę ma bajka nr 12, Chambry oraz *Ezop i inni* (kuna i kogut). W gazecie „Frankfurter Zeitung” na Boże Narodzenie 1941 roku przemycono omówienie tej bajki z aluzją do Hitlera.

56. Chambry oraz *Ezop i inni* 217, Hausrath 158, Perry 153. Istnieje wariant (nr 218), w którym owce odmawiają wydania psów. Bajkę miał zacytować Demostenes Ateńczykom, gdy Filip Macedoński zażądał od nich wydania przywódców (tak podaje Plutarch w żywocie Demostenesa).

57. Chambry oraz *Ezop i inni* 198, Hausrath 145, Perry 140.

58. *Ezop i inni* 473, Perry 469; bajka zachowana w retorycznym bizantyjskim opracowaniu Nicefora Basilakisa.

## Bajki Ezopa o polityce

Michał Wojciechowski

Inny temat wojenno-polityczny to sojusze, jak w bajce o lwie i delfinie<sup>59</sup>: „Lew, błędząc po plaży, zobaczył wynurającego się delfina i zaproponował mu sojusz, mówiąc, że bardzo im pasuje zostać przyjaciółmi i sprzymierzeńcami, gdyż jeden króluje nad stworzeniami morskimi, a drugi nad lądowymi. Gdy ten się chętnie przychylił, lew, który od dłuższego czasu toczył wojnę z dzikim bykiem, wezwał delfina na pomoc. Gdy ten wprawdzie chciał wyjść z morza, ale nie mógł, oskarżył go lew o zdradę. Ów na to rzekł: »Nie mnie gań, ale naturę, która uczyniwszy mnie morskim nie pozwoliła mi stąpać po ziemi«. Rękopisy dodają taki morał: „Tak i my powinniśmy nawiązując przyjaźń, wybierać takich sprzymierzeńców, którzy w niebezpieczeństwie mogą przy nas stanąć”. Pierwotnie bajka mogła dotyczyć sojuszu z państwem wyspiarskim, mało pomocnym w wojnie na lądzie.

### Nadzieja

Mimo że życie polityczne jest w bajkach Ezopowych przedstawione bardzo krytycznie, czasami dają one nadzieję. Można liczyć na ujawnienie i powściągnięcie zapędów rządzących, jak w bajce o wilku i ośle. W wymienionych przykładach napotkaliśmy też pochwałę umiarkowania u rządzących, jak w apologii rządów lwa, czy w postulatcie ostrożnego strzyżenia poddanych. Bajka o lwie i myszy przypomina, że rządzący potrzebują słabszych<sup>60</sup>: „Gdy lew spał, przebiegła po nim mysz. Zerwawszy się, złapał ją i już miał pożreć. Gdy prosiła, by ją oszczędził, i mówiła, że ocalona odpłaci mu wdzięcznością, śmiejąc się puścił ją. Zdarzyło się niedługo, że ocalał dzięki wdzięczności myszy. Kiedy bowiem, schwytany przez myśliwych, przywiąza-

ny był sznurem do drzewa, mysz usłyszała jego jęki, a przyszedłszy, przegryzła sznur”.

Do umiarkowania wzywa też bajka o Boreaszu i Heliosie<sup>61</sup>: „Boreasz i Helios spierali się o to, kto silniejszy. Uznali, że temu należy przyznać zwycięstwo, który zdoła zerwać szaty z przechodnia. Boreasz zaczął, a wiał potężnie, a gdy człowiek okrywał się płaszczem, atakował jeszcze bardziej. Jednakże ten jeszcze bardziej odczuwał przykry chłód, dołożył więc dodatkowy płaszcz, tak że zniechęcony Boreasz oddał go Heliosowi. Ten z początku przyświecał umiarkowanie. Gdy człowiek odłożył dodatkowe okrycie, jeszcze bardziej nasilił żar, aż ten, nie mogąc znieść upału, rozebrałszy się wskoczył do przepływającej obok rzeki, żeby się wykąpać”. I morał: „Opowiadanie dowodzi, że zazwyczaj skuteczniej jest przekonywać niż przymuszać”. W sposób alegoryczny pokazano, że kierowanie ludźmi nie powinno opierać się na przymusie, lecz na stworzeniu warunków, w których rządzeni sami zrobią to, czego się od nich chce. Przypomina to myśl Monteskiusza, że rządzący nie powinni gnać ludzi przed sobą, lecz sprawić, by sami poszli za nimi. *Notabene* Monteskiusz musiał znać podstawową kolekcję bajek Ezopowych.

Przez opary pesymizmu przedziera się też promyk charakterystyczny dla greckiego ducha: pochwała wolności. Zakończmy więc dwoma bajkami – o drodze wolności<sup>62</sup> i o wiośnie<sup>63</sup>. „Na rozkaz Zeusa Prometeusz pokazał kiedyś ludziom dwie drogi, drogę wolności i drogę niewoli. Drogę wolności uczynił z początku kamienistą, niewygodną, stromą i bezwodną, pełną klujących krzaków, bardzo niebezpieczną, ale na końcu równą i gładką, dobrą do

59. Chambry oraz *Ezop i inni* 202, Hausrath 150, Perry 145. Por. bajka nr 117 (Chambry oraz *Ezop i inni*).

60. Chambry oraz *Ezop i inni* 206, Hausrath 155, Perry 150.

61. Chambry oraz *Ezop i inni* 73, Hausrath 46, Perry 46. Boreasz personifikuje wiatr północny, Helios to słońce.

62. *Ezop i inni* 422, Perry 383, bajka z *Żywotu Ezopa* 94.

63. Chambry oraz *Ezop i inni* 346, Hausrath 297, Perry 271.

przechadzki, obfitującą w sady owocowe, z dostępem do wody, żeby trud przyniósł w końcu spoczynek. Natomiast drogę niewoli uczynił na początek równą i gładką, kwiecistą i miłą dla oka, obfitującą w rozkosze, ale na końcu niewygodną, bardzo twardą i urwistą”. Za pomocą tej bajki Ezop miał skłonić mieszkańców Samos do odmowy poddania się królowi Lidii Krezusowi.

„Zima wyśmiewała wiosnę i szydziła, że skoro się pojawi, nikt już nie ma spokoju. Jeden idzie na łąkę i do gaju, inny zbiera kwiaty, zastanawiając się, czy obracać różę przed oczyma, czy wpleść we włosy; inny jeszcze wsiadłszy na statek i przepływając morze, jeśli się tak przydarzy, przybywa do innych ludzi; nikt już nie bierze pod uwagę wiatrów i licznych ulew. »Ja natomiast – rzecze – przypominam przywódcę i samowładcę, nakazuję patrzeć nie ku niebu, ale gdzieś w dół i ku ziemi oraz lękać

się i drzeć, a kiedy przymuszę, zadowolę się spędzeniem dnia w domach«. – »I właśnie dlatego – rzekła wiosna – ludzie chętnie widzą twoje odejście, a samo moje imię wydaje się im się piękne, najpiękniejsze, na Zeusa, wśród imion, tak że pod moją nieobecność pamiętają o mnie i radują się, kiedy się pojawiam«”. Po zimie wiosna, po tyranii – wolność.

*Michał Wojciechowski*

*świecki profesor teologii,  
biblista, a zarazem publicysta.  
Jego prace dotyczą m.in. Ewangelii,  
greckiego tła Nowego Testamentu,  
etyki biblijnej, współczesnego życia  
społecznego.  
Ostatnio opublikował  
Biblia o państwie (2008).  
Mieszka w Olsztynie.*